

Konflikt wawelski nie załatwiony

P. Prezydent R. P. uznał pismo ks. metropolity Sapiehy za nie wystarczające

GDYNIA, 8. 7. Dnia 8 b. m. przed południem przybył do Gdyni, przebywający od kilku dni w Juracie Pan Prezydent R. P., który w towarzystwie szefa kancelarii cywilnej dr. Łepkowskiego oraz przybyłego z Warszawy Ministra W. R. i O. P., prof. Świętosławskiego przyjął na audiencji delegatów kapituły krakowskiej z J. E. ks. biskupem Rospondem na czele. Treścią konferencji była sprawa incydentu wawelskiego.

Pan Prezydent R. P. po skończonej konferencji, udał się na pokładzie O. R. P. „Mewa” z Oksywia do Juraty.

W godzinach późno wieczornych ogłoszony został komunikat urzędowy agencji P. A. T. do

tyczący konfliktu wawelskiego. Oto jego treść:

„Bezpośrednio po otrzymaniu przez rząd polski wiadomości o zamiarze arcybiskupa krakowskiego co do przeniesienia trumny marszałka Piłsudskiego i o fakcie, iż ks. arcybiskup odpowiedział odmownie na list Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w tej sprawie charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej przy Watykanie z dnia 24 czerwca demarche, zwracając uwagę stolicy apostolskiej na niedopuszczalne zarządzenie ks. metropolity krakowskiego i wyrażając przekonanie, iż stolicą apostolską znajdzie środki, aby dać satysfakcję głowie państwa polskiego i uczuciom narodu polskiego. Nuncjusz apostolski, wykazując w dotychczasowym przebiegu sprawy duże zrozumienie dla jej istoty i powagi, i będąc w porozumieniu z ministrem spr. zagr. J. Beckiem starał się wynaleźć godny sposób załatwienia sprawy.

Niestety, wbrew uzasadnionym nadziejom, list ks. metrop. krakowskiego doręczony w dniu 8 bm. przez delegację kapituły krakowskiej Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej odbiegał tak dalece od omawianego między ks. mgr. Cortesi i ministrem spr. zagr. załatwienia, że z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej szef kancelarii cywilnej zmuszony był oświadczyć delegacji:

„Po odmowie księcia metropolity krakowskiego na życzenie Pana Prezydenta, które wyrażone zostało w piśmie z dn. 22 czerwca r. b. Pan Prezydent przekazał sprawę rządowi. W doręczonym przez Waszą Ekscelencję piśmie księdzę metropolity z dn. 6 lipca Pan Prezydent nie znalazł żadnych podstaw do zmiany tego postępowania. Prowadzenie spra-

wy pozostaje więc nadal w rękach rządu.”

Wobec tego rząd Rzeczypospolitej podejmuje ponownie prowadzenie sprawy na właściwej drodze.”

Tak brzmi komunikat urzędowy nadesłany nam przez Polską Agencję Telegraficzną.

Jakie będą dalsze losy konfliktu wawelskiego? Wyżej zacytowany komunikat stanowi niewątpliwie dużą niespodziankę i trudno jest obecnie przewidywać jak rozwiną się wypadki dalej. Najprawdopodobniej jednak sprawa wejdzie znów na drogę rokowań dyplomatycznych.

Nowy „doniosły dokument” gen. Franco w sprawie współpracy hiszpańsko-włoskiej

LONDYN, 8. 7. W dobrze poinformowanych kręgach politycznych otrzymano wiadomość o niezwykle doniosłym dokumencie wystosowanym przez gen. Franco do premiera portugalskiego Salazara.

Treść tego dokumentu zakomunikowana być miała przez ambasadora portugalskiego Monteiro ministrowi Edenowi.

W nocy tej gen. Franco oświadczać ma wobec rządu portugalskiego, jako również i zainteresowanego co do przyszłości półwyspu Iberyjskiego, że czuje się rozczarowany stanowiskiem rządu włoskiego wobec Hiszpanii. Gen. Franco przyznawać ma jakoby w swym liście, że obecnie nabiera przeświadczenia, iż istotne zamiary Mussoliniego mają na celu zmianę ukształtowania się stosunków międzynarodowych w zachodniej części morza Śródziemnego i ustanowienie wpływu włoskich na półwyspie Iberyjskim.

Gen. Franco oświadczać ma, że tego rodzaju dążenia Włoch stoją w zupełnej sprzeczności z jego własnymi dążeniami i zamiarami odrodzenia narodowego Hiszpanii wobec czego przewiduje on możliwość załamania się w niedługiej przyszłości dotychczasowej współpracy z rządem włoskim. Gen. Franco podkreślać ma w swoim piśmie, że w obliczu tych trudności uważa wyrównanie stosunków z Wielką Brytanią za niezwykle doniosłe, albowiem jego zdaniem, na dłuższą metę, Hisz-

pania liczyć może tylko na współpracę z Wielką Brytanią, jako z jedynym mocarstwem, zdolnym do udzielenia Hiszpanii pomocy,

bez dążenia do zmian w ukształtowaniu się konstelacji międzynarodowej i status quo na półwyspie Iberyjskim.

W Sądzie Apelacyjnym toczył się niezwykle zawiąły proces o tajemnicze zabicie, dokonane w grudniu 1935 r. we wsi Zebraki w pow. siedleckim na osobie zamożnego gospodarza Piotra Zakrzewskiego.

Wczorzem, gdy Zakrzewski siedział u siebie w mieszkaniu, ktoś strzelił do niego przez zamknięte okno z dubeltówki. Nabój strutowy ugodził w twarz i głowę Zakrzewskiego, który zmarł.

Podjętym przez policję poszukiwaniom zbiegła Zakrzewskiego, Jana Franczaka. Parę dni przed zabójstwem bowiem Zakrzewski zgłaszał się na posterunek policji i żalił się, że zięć razeni z synem Władysławem Zakrzewskim knują z zamiarami i grozą śmierci.

Pod oknem, gdzie znajdował się skrytobójca, znaleziono na śniegu ślady nóg. Gdy jako podejrzanego o dokonanie morderstwa aresztowano Jana Franczaka, okazało się, że pozostałe na śniegu ślady pochodzą od jego obuwiu. Ustalono również, że na parę dni przed zabójstwem Franczak tajemniczo nabył dubeltówkę. Rewizja wykryła dubeltówkę, przy czym stwierdzono, iż z tej broni strzelano do Zakrzewskiego.

Mimo dowodów, zebranych przeciwko Franczakowi, nie chciał się on przyznać do winy. Sąd Okręgowy w Siedlcach skazał go na dożywotnie więzienie.

Już w podniesieniu apelacji Franczak nadesłał do prokuratora sensacyjny list, w którym oskarżył swego brata, Andrzeja, i syna zabitego Zakrzewskiego, Władysława. Mili oni namówić za wynagrodzeniem 400 zł. Franciszka Szymańskiego do dokonania skrytobójstwa.

W liście Jan Franczak dowodził, że stosunki pomiędzy ojcem a synem były napięte, gdyż Władysław Za-

krzewski uważał się za pokrzywdzonego przy podziale gospodarstwa.

Prokuratura dała wiary listowi skazanego na dożywotnie więzienie z pewnym jednak zastrzeżeniem, a mianowicie, że skazany Jan Franczak był wtajemniczony w plan morderstwa.

Przeciwko Szymańskiemu, Zakrzewskiemu i Andrzejowi Franczakowi sporządzono akt oskarżenia. Szymański znalazł się pod zarzutem pozbawienia życia Zakrzewskiego, a dwaj pozostali podstępni namówienia Szymańskiego do zbrodni za cenę 400 zł. Jednak Sąd Okręgowy w Siedlcach rozpatrzył sprawę na której w charakterze głównego świadka wystąpił skazany Jan Franczak nie dając wiary dowodzeniom Franczaka i uważając, że zeznania

krzewski uważał się za pokrzywdzonego przy podziale gospodarstwa.

Prokuratura dała wiary listowi skazanego na dożywotnie więzienie z pewnym jednak zastrzeżeniem, a mianowicie, że skazany Jan Franczak był wtajemniczony w plan morderstwa.

Przeciwko Szymańskiemu, Zakrzewskiemu i Andrzejowi Franczakowi sporządzono akt oskarżenia. Szymański znalazł się pod zarzutem pozbawienia życia Zakrzewskiego, a dwaj pozostali podstępni namówienia Szymańskiego do zbrodni za cenę 400 zł. Jednak Sąd Okręgowy w Siedlcach rozpatrzył sprawę na której w charakterze głównego świadka wystąpił skazany Jan Franczak nie dając wiary dowodzeniom Franczaka i uważając, że zeznania

krzewski uważał się za pokrzywdzonego przy podziale gospodarstwa.

Prokuratura dała wiary listowi skazanego na dożywotnie więzienie z pewnym jednak zastrzeżeniem, a mianowicie, że skazany Jan Franczak był wtajemniczony w plan morderstwa.

Przeciwko Szymańskiemu, Zakrzewskiemu i Andrzejowi Franczakowi sporządzono akt oskarżenia. Szymański znalazł się pod zarzutem pozbawienia życia Zakrzewskiego, a dwaj pozostali podstępni namówienia Szymańskiego do zbrodni za cenę 400 zł. Jednak Sąd Okręgowy w Siedlcach rozpatrzył sprawę na której w charakterze głównego świadka wystąpił skazany Jan Franczak nie dając wiary dowodzeniom Franczaka i uważając, że zeznania

krzewski uważał się za pokrzywdzonego przy podziale gospodarstwa.

Prokuratura dała wiary listowi skazanego na dożywotnie więzienie z pewnym jednak zastrzeżeniem, a mianowicie, że skazany Jan Franczak był wtajemniczony w plan morderstwa.

Przeciwko Szymańskiemu, Zakrzewskiemu i Andrzejowi Franczakowi sporządzono akt oskarżenia. Szymański znalazł się pod zarzutem pozbawienia życia Zakrzewskiego, a dwaj pozostali podstępni namówienia Szymańskiego do zbrodni za cenę 400 zł. Jednak Sąd Okręgowy w Siedlcach rozpatrzył sprawę na której w charakterze głównego świadka wystąpił skazany Jan Franczak nie dając wiary dowodzeniom Franczaka i uważając, że zeznania

krzewski uważał się za pokrzywdzonego przy podziale gospodarstwa.

Prokuratura dała wiary listowi skazanego na dożywotnie więzienie z pewnym jednak zastrzeżeniem, a mianowicie, że skazany Jan Franczak był wtajemniczony w plan morderstwa.

Przeciwko Szymańskiemu, Zakrzewskiemu i Andrzejowi Franczakowi sporządzono akt oskarżenia. Szymański znalazł się pod zarzutem pozbawienia życia Zakrzewskiego, a dwaj pozostali podstępni namówienia Szymańskiego do zbrodni za cenę 400 zł. Jednak Sąd Okręgowy w Siedlcach rozpatrzył sprawę na której w charakterze głównego świadka wystąpił skazany Jan Franczak nie dając wiary dowodzeniom Franczaka i uważając, że zeznania

krzewski uważał się za pokrzywdzonego przy podziale gospodarstwa.

Prokuratura dała wiary listowi skazanego na dożywotnie więzienie z pewnym jednak zastrzeżeniem, a mianowicie, że skazany Jan Franczak był wtajemniczony w plan morderstwa.

Przeciwko Szymańskiemu, Zakrzewskiemu i Andrzejowi Franczakowi sporządzono akt oskarżenia. Szymański znalazł się pod zarzutem pozbawienia życia Zakrzewskiego, a dwaj pozostali podstępni namówienia Szymańskiego do zbrodni za cenę 400 zł. Jednak Sąd Okręgowy w Siedlcach rozpatrzył sprawę na której w charakterze głównego świadka wystąpił skazany Jan Franczak nie dając wiary dowodzeniom Franczaka i uważając, że zeznania

krzewski uważał się za pokrzywdzonego przy podziale gospodarstwa.

Prokuratura dała wiary listowi skazanego na dożywotnie więzienie z pewnym jednak zastrzeżeniem, a mianowicie, że skazany Jan Franczak był wtajemniczony w plan morderstwa.

Ameryka zezwala na wywóz helium

WASZYNGTON, 8. 7. W dniu dzisiejszym przyjęty został przez komitet dla spraw ochrony kraju projekt zezwalający na wywóz z Ameryki helium dla celów handlowych. Projekt ustawy przewiduje, że wywóz odbywać się może za pozwoleniem i pod nadzorem krajowego urzędu zbrojnego zaopatrzenia i jednocześnie za zezwoleniem trzech członków rządu związkowego. W ten sposób akceptowana ustawa przedłożona będzie wkrótce izbie ustawodawczej.

Zadnych pertraktacji z czerwonymi Gen. Franco dąży do całkowitego zwycięstwa

LONDYN, 9. 7. Gen. Franco udzielił wywiadu specjalnemu korespondentowi „Times’a” w Salamance, w którym oświadczył, że

uważa wycofanie ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii za nie do przeprowadzenia. General podkreślił, że rząd walencki nie jest rządem w ścisłym tego słowa znaczeniu i nie posiada odpowiedniego autorytetu, aby móc przeprowadzić taką decyzję. Franco stwierdził, że nie pragnie żadnych pertraktacji z czerwonymi z udziałem lub bez udziału mocarstw nieinterwencyjnych. Celem, do którego zmierza rząd po wstąpieniu jest osiągnięcie całkowitego zwycięstwa.

uważa wycofanie ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii za nie do przeprowadzenia. General podkreślił, że rząd walencki nie jest rządem w ścisłym tego słowa znaczeniu i nie posiada odpowiedniego autorytetu, aby móc przeprowadzić taką decyzję. Franco stwierdził, że nie pragnie żadnych pertraktacji z czerwonymi z udziałem lub bez udziału mocarstw nieinterwencyjnych. Celem, do którego zmierza rząd po wstąpieniu jest osiągnięcie całkowitego zwycięstwa.

uważa wycofanie ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii za nie do przeprowadzenia. General podkreślił, że rząd walencki nie jest rządem w ścisłym tego słowa znaczeniu i nie posiada odpowiedniego autorytetu, aby móc przeprowadzić taką decyzję. Franco stwierdził, że nie pragnie żadnych pertraktacji z czerwonymi z udziałem lub bez udziału mocarstw nieinterwencyjnych. Celem, do którego zmierza rząd po wstąpieniu jest osiągnięcie całkowitego zwycięstwa.

Gen. Stachiewicz wraca do kraju

BUKARESXT, 8. 7. Wczoraj w nocy szef Sztabu Głównego, gen. Stachiewicz, gen. Malinowski i grupa wyższych oficerów polskiego sztabu w towarzystwie szefa rumuńskiego sztabu generalnego, gen. Sichiitu, gen. Atanasiu, gen. Innesu i wyższych oficerów rumuńskich, wyjechali na wybrzeże Morza Czarnego. Dziś gen. Stachiewicz wyjeżdża wprost z Konstanz do Warszawy.

Jugosławia — Francja — Szkocja Trasa podróży króla Karola II

BUKARESXT, 8. 7. W dniu jutrzejszym oczekiwany jest wyjazd króla Karola II w dłuższą podróż zagraniczną.

Jak słychać król odwiedzi najpierw siostrę swoją w Białogrodzie, następnie kuzynów w Siegmaringen, po czym uda się do Francji, do jednej z miejscowości kąpielowych prawdopodobnie do Deauville. Król odwiedzi również Paryż, gdzie zetknie się z kierowniczymi osobistościami z kół politycznych i wojskowych.

Być może, że król będzie obecny na ćwiczeniach terenowych

armii francuskiej. W dalszym ciągu król odwiedzi belgijski dwór królewski oraz uda się do Szkocji na wielkie polowania, które będą tam zorganizowane w sierpniu r. b. Powrót króla przewidziany jest w drugiej połowie sierpnia. Na czas podróży króla jego prerogatywy konstytucyjne przechodzą na rękę ministrów. Odpowiedni dekret ukaże się zapewne jutro. Jakkolwiek król w toku swej podróży zetknie się z politykami, mężami stanu i szefami państw, z którymi odbędzie rozmowy, podróż jego obecna nie ma charakteru oficjalnego.

Polska placówka rośnie

Dowiadujemy się, że znana firma „Polo”, fabryka świec i mydła, powiększając rozmiary przedsiębiorstwa, otwiera z dniem 1

sierpnia b. r. wielki sklep przy ul. Nowogrodzkiej 49, w „Domu Katolickim”. Szcześć Boże nowej placówce.

Wiadomości gospodarcze

WYWÓZ Z POLSKI W MAJU

Eksport polski w maju r. b. wyrażał się sumą 90.912 tys. zł., z czego do krajów europejskich wywieziono za 69.172 tys. zł., do innych zaś części świata za 21.740 tys. zł.

Rozpatrując statystykę eksportu do poszczególnych krajów, stwierdzić należy, że nadal najwięcej towarów wywieziono do Anglii, bo za 15.842 tys. zł., następnie do Niemiec za 13.322 tys. zł., do Stanów Zjednoczonych za 9.792 tys. zł., do Szwecji za 6.095 tys. zł., do Holandii za 5.528 tys. zł. i t. d. W ciągu maja r. b. eksport wzrósł w obrębie Europy do Finlandii, Szwecji, Węgier i ZSRR, w obrębie innych części świata do Meksyku i Persji.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Berlin (sprzedaż 212,51, kupno 211,67); Gdańsk (sprzedaż 100,20, kupno 99,80); Londyn 26,23; Nowy Jork 5,29; Nowy Jork (kabel) 5,29,25; Paryż 20,49; Praga 18,42; Wiedeń (sprzedaż 99,20, kupno 98,80) Marka niemieńska (sprzedaż 143,00, kupno 141,00).

Papiery procentowe: 3 proc. poz. prem. inwest. 1-letni 65,50; 3 proc. poz. prem. inwest. 3-letni 65,50; 4 proc. państw. poz. prem. dolarowa 38,00; 5 proc. poz. konwersyjna 59,75 — 59,50 — 60,00; 8 proc. L. Z. Kom. Banku gosp. kraj. 94,00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Komun. Banku gosp. kraj. 83,25; 5,5 proc. L. Z. Komun. Banku gosp. kraj. 81,00; 8 proc. oblig. budowlane Banku gosp. kraj. 93,00; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. zwart. kupon 7,90 zł.; 5 proc. L. Z. Warszawy (1931 r.) 60,25 — 60,00; 6 proc. oblig. m. Warszawy 65 em. 62,00 — 63,00; 8 i 9 em. 57,50.

Akcje: B. Polski 101,00; Lilpop 96,75 — 46,50; Starachowice 29,50. Tendencja: dla dewizy mocniejsza, dla akcji niejednolita. Pożyczki: dolarowe w obrocie prywatnym: 7 proc. poz. śląska 33,25; 7 proc. poz. m. Warszawy (Magistrat) 52,25.

REORGANIZACJA PORTU

W GDYNI

Na najbliższym posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów ma być rozważany projekt reformy ustroju portu gdynskiego, opracowany przez ministerstwo przemysłu i handlu.

Projekt ten przewiduje utworzenie z portu w Gdyni (który obecnie podlega urzędowi morskemu) osobnego skomercjalizowanego przedsiębiorstwa państwowego, na wzór innych przedsiębiorstw skomercjalizowanych, a za tym nadanie mu pełnej samodzielności finansowej i uregulowanie sprawy nadzoru państwowego nad portem.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. par. ryty wagon Warszawa, w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych za gotówkę.

Peszczka jednolita 28,00 — 29,50, pszenica zbierana 23,50 — 29,00; żyto I standard 23,75 — 24,00; żyto II standard 23,50 — 23,75; owies I standard 27,50 — 28,00; owies II standard 27,00 — 27,50; jęczmień 24,50 — 25,00; groch polny 23,00 — 24,00; wyka 26,00 — 27,00, łubin niebieski 16,50 — 17,00, łubin złoty 17,50 — 18,00, konieczna czerw. 110,00 — 125,00, mak niebieski 68,00 — 70,00; mąka pszenna gat. I 43,00 — 43,50, mąka pszenna gat. II 35,00 — 36,00; mąka pszenna gat. III 31,00 — 32,00; mąka pszenna pastwana 24,00 — 25,00; mąka żytnia gat. I 34,00 — 35,00; mąka żytnia razowa 29,00 — 30,00; otręby pszenne grube 17,00 — 17,50; otręby pszenne małe 16,00 — 16,30; otręby żytnie 17,50 — 18,00; makuchy lufiane 21,50 — 22,00, makuchy rzepakowe 16,75 — 17,25.

Ogólny obrót 593 t., w tym żyta 25 t. Usposobienie spokojne.

Krwawe starcie robotników z policją

ALCOA (Stan Tennessee) 8. 7. W śróde w pobliżu fabryki aluminium doszło do starcia pomiędzy 300 strajkującymi robotnikami a 126 policjantami. W wyniku starcia 1 osoba została zabita, a 20 odniosło rany, w tym większość ciężkie. Jeden z policjantów, ranny w walce, zmarł.

Na miejsce wysłano kompanię karabinów maszynowych gwardii narodowej, specjalny oddział, uzbrojony w bomby łzawiące, oraz 2 kompanie piechoty.



Sobota 10 lipca

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.10 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik. 12.16 „Poplony” — aktualna pogadanka rolnicza. 12.25 Koncert ork. wojskowej. W progr. marsze wojskowe. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Sucho wisko p. t. „Wyprawa pod psem”. 16.30 Mniej znane utwory. Koncert. 17.30 Audycja konkursowa. 17.50 „Taternik z aparatem fotograficznym” — pogadanka. 18.15 Miliza Korius i Herebert Ernest Groh (płyty). 19.00 Pieśni ludowe Ziemi Wileńskiej. 19.50 Wadomości sportowe. 20.00 Audycja dla Polaków zagranicą: „Słabkiem piosenki wielkopolskie” 20.45 Dziennik. 21.00 „Siła przeznaczenia” — I i II akt opery Giuseppe Verdiego. Transmisja z Cremo. W przerwie ok. godz. 21.25 Przegląd wydawnictw. 22.40 Rezerwa (płyty). 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA II (Mokotów)

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty) 14.06 „Z twórczości kameralnej Franciszka Schuberta” 15.00 Zwłoc kultu-

Michalak i Olecki zawieszni

Polski Związek Kolarski postanowił zawiesić Oleckiego na trzy miesiące za nieposłuszeństwo zachowanie się i nieposłuszeństwo wobec kierownictwa wysiłku dookoła Polski.

Michalak został zawieszony na 4 tygodnie za zachowanie niegodne kolarza polskiego.

Michalak został zawieszony na 4 tygodnie za zachowanie niegodne kolarza polskiego.

Michalak został zawieszony na 4 tygodnie za zachowanie niegodne kolarza polskiego.

Michalak został zawieszony na 4 tygodnie za zachowanie niegodne kolarza polskiego.

Michalak został zawieszony na 4 tygodnie za zachowanie niegodne kolarza polskiego.

Michalak został zawieszony na 4 tygodnie za zachowanie niegodne kolarza polskiego.

Michalak został zawieszony na 4 tygodnie za zachowanie niegodne kolarza polskiego.

Michalak został zawieszony na 4 tygodnie za zachowanie niegodne kolarza polskiego.

Michalak został zawieszony na 4 tygodnie za zachowanie niegodne kolarza polskiego.

Michalak został zawieszony na 4 tygodnie za zachowanie niegodne kolarza polskiego.

Michalak został zawieszony na 4 tygodnie za zachowanie niegodne kolarza polskiego.

Michalak został zawieszony na 4 tygodnie za zachowanie niegodne kolarza polskiego.

Michalak został zawieszony na 4 tygodnie za zachowanie niegodne kolarza polskiego.

Michalak został zawieszony na 4 tygodnie za zachowanie niegodne kolarza polskiego.

Michalak został zawieszony na 4 tygodnie za zachowanie niegodne kolarza polskiego.

Michalak został zawieszony na 4 tygodnie za zachowanie niegodne kolarza polskiego.

Michalak został zawieszony na 4 tygodnie za zachowanie niegodne kolarza polskiego.

Oblał żonę kwasem Sąd skazał go na 3 lata

Do wyjątków należą sprawy gdzie w charakterze oskarżonych o oblanie kwasem znajdują się mężczyźni. Tak właśnie proces rozpatrywał Sąd Okręgowy przed którym stanął urodzony prywatnie Edmund Kwiatkowski.

Przed parą laty Kwiatkowski poślubił przystojną pannę Eugenję. Wkrótce jednak stracił pracę i zmuszony był wyjechać do Płocka. Malżonkowie rozstali się z konieczności i Eugenja Kwiatkowska zamieszkała u swoich rodziców.

Po roku stosunki materialne Kwiatkowskiego polepszyły się o tyle, że postanowił on sprowadzić do Płocka żonę. Okazało się jednak, że młoda niewiasta nie chce wracać do domu męża, zarzucając mu nałogowe piństwo i nierówny, awanturczycki charakter. Kwiatkowski zaczął alarmować żonę listami, błagając o powrót i parokrotnie przyjeżdżał do Warszawy, spodziewając się, że osobista inter-

wencja wywrze swój skutek. Tymczasem zawiódł się.

W kwietniu bieżącego roku Kwiatkowski spotkał się na ulicy Żelaznej. Mąż nalegał, aby Kwiatkowska wracała do niego. Gry usłyszał odmowną odpowiedź wszedł do bramy pod pretekstem poprawienia sobie sznurówki, a następnie chlusnął żonę jakimś żrącym płynem w oczy. Osłepiona niewiasta podniosła głośny krzyk. Kwiatkowski szybko oddalił się.

Skutki oparzenia były fatalne. Kwiatkowska bowiem utraciła wzrok w prawym oku, a ponadto została bardzo zeszpecona.

W Sądzie Okręgowym zamachowiec na wzrok i urodę żony przyznał się do czynu, oświadczając, że uczynił to celowo, był bowiem rozgoryczony i rozżalony z powodu uporu żony, którą kochał, a która nie chciała dalej z nim żyć.

Sąd skazał Kwiatkowskiego na 3 lata więzienia.

Sąd skazał Kwiatkowskiego na 3 lata więzienia.

Sąd skazał Kwiatkowskiego na 3 lata więzienia.

Sąd skazał Kwiatkowskiego na 3 lata więzienia.

Sąd skazał Kwiatkowskiego na 3 lata więzienia.

Sąd skazał Kwiatkowskiego na 3 lata więzienia.

Sąd skazał Kwiatkowskiego na 3 lata więzienia.

Sąd skazał Kwiatkowskiego na 3 lata więzienia.

Sąd skazał Kwiatkowskiego na 3 lata więzienia.

Sąd skazał Kwiatkowskiego na 3 lata więzienia.

Sąd skazał Kwiatkowskiego na 3 lata więzienia.

Sąd skazał Kwiatkowskiego na 3 lata więzienia.